GAZETA LWOWSKA.

Czwartek — Nr. 127. — 27. października 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ze Lwowa. —

Otrzymujemy następujące obwieszczenie od c. k. tutejszego najwyższego rządu krajowego:

Najwyższym listem gabinetowym z dnia 8go b. m. rozkazał Najjaśniejszy Pan w zamiarze zagrodzenia kolizyjom, które pod względem stosunków stopnia między Domami książęcemi nie raz wydarzają się, aby owe stosunki i nadal podług stopnia przez ś. p. Cesarza Karola VI., rozporządzeniem z dnia 25. marca 1728 dołączoném, głowom Domów książęcych przedtém udzielnych do Stanów Rzeszy należących, teraz pośredniczonych (medyjatyzowanych), szczególniéj nadanego, i w moc dopełnienia uchwały Związku Niemieckiego z d. 19. sierpnia do tychże rodzin odnoszącéj się, urządzone zostały.

Nadto Jego C. K. Mość rozporządził, iż niepierworodne członki Domów między sobą, równie jak najstarsi z linii, którym zawsze piérwszeństwo przed niepierworodnemi przynależy, stopnie zachowywali.

We Lwowie dnia 27. września 1836.

Odpis rozporządzenia ś. p. Cesarza Karola VI. z dnia 25. marca 1728.

1) Wszyscy książęta panujący, czyli *votum et sessionem in comitiis imperii* (głos i krzesło na sejmach Rzeszy) mający, przed wszystkimi drugimi niepanującymi książętami, starszymi lub młodszymi, piérwszeństwo mieć powinni.

2) Stopień zaś między panującymi książętami nie podług dawności otrzymanego przez dyploma tytułu książęcego, ale podług dawności uzyskanego *in comitiis imperii* (na sejmach Rzeszy), *voti et sessionis* (głosu i krzesła) uważany być ma.

3) Atoli między książętami niepanującymi, lub głosu i krzesła (*votum et sessionem*) niemającymi, czyliby młodszymi (*cadets*) lub też Głowami (*capi*) swoich książęcych domów byli, ten, co w godności książęcéj jest starszym, chociażby w rodzie był młodszym, przed młodszymi w dostojności książęcéj, gdyby nawet Głowami swoich domów byli, przewodniczyć ma.

4) Podług téj samej stopy oznaczony powinien być stopień księżen panujących i niepanujących z wyjątkiem wszakże, iż

5) wdowy, niegdyś po książętach panujących, księżnom rzeczywiście panującym, piérwszeństwa ustąpić mają.

6) Przed księżnami atoli niepanującemi, stopień zatrzymują.

— Z Wiédnia. —

JCKMość wydaném postanowieniem do komisyi nadwornéj nauk, z dnia 4go października, raczył łaskawie, miejsce biblijotekarza przy uniwersytecie lwowskim przeznaczyć profesorowi filozofii we Lwowie, Fraściszkowi Strońskiemu.

JCKMość w skutek najwyższego swego postanowienia z d. 27. września, raczył najłaskawiéj proboszcza w Słowince, Michała Dudzińskiego, mianować kanonikiem honorowym grecko-katolickiéj kapituły w Eperies, z uwolnieniem od taxy.

Ces. król. kamera nadworna nadała miejsce zawiadowcy nowo-utworzonéj prefektury obwodowéj w Wiener-Neustadt, z godnością i znaczeniem c. k. radzcy kameralnego, Feliksowi kawalerowi de Kundratitz, dotychczasowemu radzcy przy c. k. galicyjskiéj administracyi dochodów skarbowych.

— Z Tyrolu. —

Goniec Tyrolski donosi z Brüxen z dnia 13go października co następuje: Dnia 10. t. m. o godzinie pół do 7méj wieczorem ucieszyliśmy się z przybycia Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Jana, któregośmy z takiém upragnieniem oczekiwali.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Gazety Nowo-yorkskie do 14. września udzielają z Gazet Nowo-Orleańskich z dnia 29. sierpnia, wiadomości z Matamoros z dnia 12. lipca, które głoszą, iż wojsko mexykańskie z powodu zbiegostwa zmniejszyło się o 2200 ludzi, i że w najnędzniejszym zostaje stanie. Urrea jeszcze niém dowodzi, Andrade poszedł ku południowi. O wyprawie przeciw Texas mniéj już mówiono, a to z tąd, że w skutek rewolucyi wewnątrz, jenerał Valencia przez wojsko dyktatorem ogłoszony został. Jenerałów Sesma i Filisola, z powodu ich postępowania w czasie wyprawy przeciw Texanom,

zapozwano przed sąd wojenny; ostatni miał być rozstrzelany. Jedno stronnictwo w Nowym Orleanie wysłało szoner w zamiarze uwolnienia Santany z niewoli.

Podług gazet angielskich, mówią o założeniu łańcuchowego mostu na Niagarze niedaleko Lewiston albo Querastown. Jeżeli się to uda, największy to będzie w świecie most wiszący.

Hiszpanija.

Moniteur pisze, iż rząd francuzki dnia 10. października otrzymał następne wiadomości: Perpignan, 6. października pół do 6téj rano. Piszą z Walencyi pod dniem 1. października, jako dnia 29. września, Gomez wstecznym marszem zwrócił się ku północnéj pochyłości gór Sierra Morena; a dnia 23go ciągnął z 5000 oddziałem ku Jaen. Dywizyja Alaixa ciągnie w kierunku Alicante, dla umieszczenia tamże swoich jeńców.

Piszą z Bajonny pod dniem 6. października: Stosownie do buletynu otrzymanego w głównéj kwatérze karlistowskiéj, wyprawa dowodzona przez Pablo Sanz szczęśliwie dostała się do Oviedo dnia 29. września. W tém mieście zabrał ón wielką moc zapasów wojskowych. — Gomez z wyborem swego żołnierza, to jest z 8000 piechoty a 1000 koni, znajdował się w Abeda, w królestwie Jaen. Jazda jego znacznie wzmocnioną została, przez dostawione mu konie od Cabrery. Nieurzędowe wiadomości o potyczce pod Alza, rachują stratę Anglików na 340 ludzi. Jenerał Evans miał otrzymać lekki postrzał w szyję. Strata karlistów wynosi 250 ludzi.

Rząd francuzki otrzymał następującą telegraficzną depeszę z Bajonny z dnia 11. października: Gomez posunął się do Ubedy ku Guadalquivirowi, gdzie zastał źródła wszelkiego rodzaju pomocy. Jeneralni kapitanowie Sewilli i Granady ściągają swoje wojska do Erija. Rodil jeszcze przebywa w Huete. — Alaix ciągnie przez Ozeję. Dnia 9. jenerał Lebeau znowu wszedł do Pampeluny. — Dnia 8go Anglicy uderzyli na stanowisko Amizagena, lecz bez skutku.

Memorial des Pyrenées donosi z dnia 3. października z St. Jean Pied-de-Port: Wczoraj wieczór powróciło 23 zbiegów z legii cudzoziemskiéj przez Arneguy do Francyi. Składali oni część batalijonu, który z jenerałem Lebeau do Hiszpanii przybył. — Pojmano ich i uwięziono. Jeżeli można im dać wiarę, głód ich zmusił, że w liczbie stu, porzucili chorągiew. — Pewien, który w przeszłym tygodniu zwiédził większą część teatru wojny, a przedwczoraj z Pampeluny odjechał, kréśli bardzo smutny stan tego, co widział. Same tylko napotykał spustoszałe pola i popalone mieszkania. Na miasto Pampelunę nałożona była ogromna kontrybucyja. Karliści, podług opowiadań tego podróżnego, wyprawili mocne oddziały wojska do Kastylii; szczątki z legii cudzoziemskiéj, równie posunęły się ku brzegom Ebro.

List z Madrytu z dnia 8. października donosi: Nasi poczciwi mieszkańcy Madrytu ciągle zostają w obawie przed karlistami, którzy nam chcą przeciąć związki we wszystkich kierunkach. Szczególniéj zatrwożyła nas wiadomość, że teraz i Villareal ku Kastylii wyruszył w pochód. (Wiadomość ta, którą dotąd tylko z Madrytu donoszą, podpada jeszcze wątpliwości, albowiem z północnych prowincyj nic o tém nie słychać.) Niekiedy zajmuje się tu przygotowaniem do obrony przeciw nieprzyjacielowi. Jenerał la Hera mianowany tymczasowym inspektorem gwardyi narodowéj, czynnie zajmuje się organizacyją tego korpusu, i zdaje się być zdatniejszym do tego rodzaju pracy, niżli do walki.

Journal des Debats pisze z Madrytu pod dniem 3. października: Związki z Andaluzyją ciągle są przecięte. Mieszkańcy téj prowincyi ochłonęli cokolwiek z przestrachu na wpadnięcie wójsk karlistowskich. Gwardyje narodowe zbierają się. Jeneralni kapitanowie Sewilli i Granady ściągają linijowe pułki do Eryja (na gościńcu z Kadyxu do Madrytu) między Kordową a Sewillą. Oto jest wszystko, co donoszą madryckie gazety; z resztą są one nadzwyczaj niezadowolnione bezskutecznemi poruszeniami jenerałów armii krystynosów; albowiem w chwili, kiedy główne siły wyciągnęły za Gomezem i nie mogą go dognać, ani wstrzymać, wtedy małe kupy powstańców w Mancha i górach Toledo codzień stają się zuchwalsze i dokuczliwsze. Jedna z tych band niedawno odważyła się wpaść do Naval Carnero (sześć godzin od Madrytu na gościńcu do Badajoz), gdzie wybiérała kontrybucyję.

Pełnomocnicy na kopenhagskim i berlińskim dworze p. Zayas i Curteys wzbraniali się przysiądz na konstytucyję i złożyli swój urząd.

Dnia 2. października gwardyja narodowa madrycka, składająca się się z 8000 piechoty, 200 artyleryi i 250 jazdy, odbywała obroty pod dowództwem jenerała inspektora la Hera, któremu towarzyszył jego adjutant Cardero i inni oficerowie. La Hera po dwakroć przejechał linije tam i nazad, i rozdawał między kompanije odezwę, wydaną przy objęciu jego urzędu. Cały Madryt zgromadził się dla przypatrywania tym obrotom.

Dzienniki paryzkie z d. 12. października (przez nadzwyczajną sposobność otrzymane) zawierają wiadomości z Madrytu aż do 4. b. m., podług których wybory w Madrycie zupełnie wypadły w myśl partyi zapaleńców; i tak, wybranymi zo-

stali: D. Augustyn Arguelles, D. Manuel Cantero, D. Manuel Calderon de la Barca, D. F. Caballero, D. Diego de Argumosa, D. Dionisio Valdes, D. Joaquin Rodriguez Leal. Na zastępców obrano: Don Manuela Gujo, margrabiego del Socorro i D. Mariana Llorente. — Od wielu dni nieprzychodząca poczta z Andaluzyi przybyła nakoniec do Madrytu d. 4go, jednakże nie wydawano jeszcze listów.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

O'Connell pod d. 28. września, długie bardzo pismo wydał do swoich konstituentów, wyborców, z Kilkenny, w którém zdaje sprawę ze swoich czynności w czasie ostatniego posiedzenia parlamentu. Przywodzi on środki, które go zmusiły do głosowania przeciw ministeryjum, to jest, co się tycze wniosków o karze knuta, o liście pensyjów, tajemnego głosowania, i duńskich pretensyi. »Trwanie tego ministeryjum »mówi on« jest tak rzeczywiście potrzebném spokojowi i powodzeniu Irlandyi, że mam sobie za obowiązek, przekonać was, iż tam, gdzie przeciw téj administracyi głosuję, czuję się być tylko przepisami publicznych zasad, wyższych nad wszystko skłonionym, a nawet śmiém mówić, zmuszonym.« Ministrowie zamierzają zaprowadzić ustawę o ubogich w Irlandyi, O'Connell wprawdzie jéj niepochwala, sądząc żeby też samą arystokratyczną dążność miała jak w Anglii — za to zdanie, dz. *Globe*, nieszczędzi mu dość ostrych przymówek; w końcu swojego listu oświadcza on, iż w ogólności niewidzi w teraźniejszych okolicznościach żadnego powodu rospaczania o sprawę Irlandyi, lecz owszém najpiękniejszą poi się nadzieją, albowiem na stronie Irlandyi, stoją ministrowie, lord namiestnik, silna mniejszość w Anglii, a wielka większość w Szkocyi.

Bank Irlandzki podwyższył swoje *disconto* także na 5 od sta.

Podług *Canton-Register* z d. 20. Marca, Taonkwang cesarz Chiński, 50 do 60 lat mający, bardzo upadł na zdrowiu przez zbytnie używanie opium, i już łamano sobie głowę, kto będzie jego następcą; gdy jakaś bardzo roztropna młoda kobieta, wyniesiona została na tron przez cesarza, a zatém rejencyja podczas małoletności jakiego »niebiańskiego« dziecka, niebyłaby mianą za rzecz niepodobną do prawdy. Kto ma być następcą — nikt niewié — albowiem cesarz, idąc za przykładem Keenlunga chowa to w tajemnicy.

W Limeriku w Irlandyi wystawiono nie dawno na publiczną sprzedaż, za niewypłacenie dziesięciny zabrane, parę koni i wóz w cenie 8 f. szt. Jakiś mężczyzna w podeszłym wieku przecisnął się przez tłum, i oprócz osoby nasadzonéj przez przedającego, był tylko sam jeden, który licytował; jakoż za 9 f. szt. i 8 sz., konie i wóz zostały przy nim. — Przyprowadziwszy te konie do gospody (nie był on z Limeryku) posługacz domowy, winszował mu kupna, dodając, że jeżeli jego konim kto połamie nogi, będzie mógł o wynagrodzenie upominać się w Hrabstwie, albo jeżeli gdzie z po zapłotu wypali kto do niego ze strzelby, natenczas zapewne lord namiestnik naznaczy nagrodę za odkrycie zbójcy, na którym wymierzy karę. — Poczciwy kupiec zapytał zdziwiony, co to ma znaczyć; i dopiéro dowiedział się, że pomienione konie były skonfiskowane za dziesięciny, o których on najmniejszego niemiał wyobrażenia. Natychmiast udał się więc do piérwszego właściciela i oddał mu konie, wymawiając się swoją nidwiadomością.

Podług dz. *Standard* wiadomości z Lizbony dochodzące do 3. paźdz. zapewniają, ze sprawcy ostatniéj rewolucyi najwięcéj oto się troszczą, że Anglija nieuzna prawności konstytucyi 1820 r,

Gdy zwyczajną jest formą, prorogować parlament zawsze od sześciu do sześciu tygodni, przeto też d. 5. t. m. nastąpiło dalsze prorogowanie od 20. paźdz. do 8. grudnia.

Lord Duncanon zachowawca tajnéj pieczęci, i piérwszy komisarz wydziału leśnego, ustanowił nowy, raz w tydzień wychdzący dziennik, pod tytułem: *The Impartial*; (bezstronny) któryto tytuł dla gazety (jak dziennik *Times* uważa) redagowanéj przez ministra gabinetu angielskiego, bardzo jest osobliwy.

Francyja.

Najczynniéj krzątają się około wyprawy do Konstantyny. D. 9. z Tulonu okręty linijowe Suffren i Jowisz, korwety la Caravane, l'Egerie i la Fortune, i gabara la Durance z czterma tysiącami żołniérza odpłynęły do Bony. Uzbrajają tam okręt linijowy, Herkules, o 100 działach.

Z Tangeru dochodzą wiadomości, zwiastujące szczerą chęć rządu Marokańskiego w dotrzymaniu przyrzeczeń.

W obwodzie Kalah-el Ved, na granicy Beyliku Oran, uorganizował się handel przemytniczy bronią i potrzebami wojennemi dla Abdel-Kadera. Rząd marokański chwycił się najstosowniejszych środków, aby temu handlowi tamę położyć, jakoż na ten koniec na trzech najważniejszych punktach granicy postawiono silne oddziały jazdy, dla przecięcia związków między mieszkańcami téj prowincyi, a mieszkańcami Angady, koło Tlemecen. —

Piszą z Algiéru że Abdel Kader przy wstępie do wielkiéj pustyni, o trzy dni drogi od Mascary, każe budować miasto, a wszystkie sprzyjające mu

pokolenia muszą dostarczać robotników i rzemieślników.

Pogłoska, jakoby jenerał Cordowa przybył do Paryża, mało znalazła łatwowiernych. — A wieść rozszérzona przez *Gazette de France* o śmierci Miny, stosownie do listów z Bayonny, jest bezzasadną.

Hrabia Septime de Latour Manbourg, nowo mianowany poseł na dworze Madryckim, w swojéj podróży tamże, zwiedził całe pasmo Pyreneów, dla przekonania się naocznie, czyli na francuzkiéj stronie najściślejsza panuje baczność przeciw dowozowi zapasów wojennych dla karlistów.

Journal des Debats w długim artykule o stosunkach z Szwajcaryją, tak się na końcu wyraża: »Dziwią się, że sprawa Conseila wnocie z 27. wrześ., mniej miejsca zajmuje, niż wykrzykiwania za nieposyteczne miane przeciw radykalizmowi. — Ale władztwo szerzącego się radykalizmu w Szwajcaryi jest złem, które w sprawie Conseila okazuje się tylko w powierzchownym symptomacie. — Wiedzą o tém w Bernie, równie jak we Francyi, że radykalizm na sejmie z powodu uchwały o wychodzcach chciał użyć prawa odwetu, a to bezwątpienia, aby niewykonanie onéj nie zostało postrzeżoném, w natłoku innych nowopowstałych sporów.

Szkaradny ten zamiar, który nieuszedł przed bystrością francuzkiego rządu, został osiągnięty. Pośród wzburzenia umysłów sprawą Conseila, kto chciał usunął, się od obowiązków włożonych przez większość stanów, a kanton rządzący, wypróbowawszy wszystkie środki, aby temu przeszkodzić, w końcu sam ujrzał niedołężność swoich postanowień. — Przeciw temu Szwajcaryja ma środki w swojéj mocy. Niezawodnie wielkiém to dla niéj nieszczęściem, nadać Francyi najsłuszniejsze prawo, domagania się zadosyć uczynienia, które gotowa sama sobie zrobić. Dla Szwajcaryi gorzejby tylko wypadło, w razie gdyby się wzbraniała zadość uczynić. — zapewne nie Francyja to będzie, która w téj walce ustąpi.

Monitor Algiérski zamieszcza rozporządzenie jenerała gubernatora marszałka Clauzel, mocą którego osoby znajdujące się w więzieniu za różne z krajowcami knowania, jakoto: Buderbach, Hadszi Hassan Ben Hamdan, Osman Khodsza, Ali Buradah, Hadszi Mohamed Mezzo Koerta Khodsza, i Mohamed Ben Mekuer, z posiadłości francuzkich wpółnocnéj Afryce wygnani zostają. Dwaj inni, Ibrahim Ben Mustafa Pasza i Izmaeł Ben Hadszi Mohamed Ben Amin Sekka, zostaną niezwłocznie wypuszczeni na wolność. Co się tyczé piérwszych, z powodu braku dowodów nie można ich przed sąd stawić; lecz gdy znalezione przy nich papiéry pisane są cyframi, do których nie chcą wydać klucza, to się każe domniemywać, że z nieprzyjacielem są w porozumieniu, i że usiłowali zamieszać spokojność publiczną. — Abdel-Kader z wieloma pokoleniami z powodu swego despotycznego postępowania zaszedł w zatargi; które w otwartą na koniec wybuchły wojnę. W dwóch stoczonych z nimi potyczkach, zbity został zupełnie, ścigany aż do obwarowanego obozu, tak dalece, że się cofnął aż do Ghenis, koło Mascary.

Jenerał Rigny otrzymał rozkaz, udać się do Afryki z wyprawą do Konstantyny, ma on objąć dowództwo nad jazdą.

List pana Thiers pisany z Rzymu donosi, że zdrowie jego pod łagodném niebem Włoch znacznie polepszyło się; z którego to powodu większą część zimy zamyśla przebyć w Neapolu, aby dłużéj używać pomyślnego wpływu południowego klimatu. Jak się pokazuje p. Thiers nie wróci dość wcześnie, aby być obecnym otwarciu izb.

Roboty około strategicznego gościńca między Laval i Amiens, podjęte przez żołniérzy 11 pułku lekkiéj piechoty, już są ukończone. Pokazuje się z wykazów, że użycie żołniérzy do robót nic nieoszczędza wydatku.

Szwajcaryja.

Pisma szwajcarskie donoszą z Berny pod d. 10. października: Skutkiem nadzwyczajnego posiedzenia wielkiéj rady, które bez przerwy trwało od 9téj rano do 8méj wieczór, było przyjęcie 131 głosami przeciw 80, wzmiankowanéj propozycyi rady rządowéj względem dania instrukcyi wyborcom na sejm nadzwyczajny, aby z zastrzeżeniem potwierdzenia głosowali za wszelkiémi z honorem i godnością Szwajcaryi zgodnémi środkami pojednawczémi. — Rada reprezentantów Genewy odbyła d. 7. października swoje posiedzenie w celu dania instrukcyj i wybrania posłów na sejm nadzwyczajny. Rada stanu proponowała, aby dać wyborcom pełnomocnictwo do ustanowienia wspólnie wszelkich ku utrzymaniu godności, niepodległości i neutralności szwajcarskiéj nieodzownych środków, służących oraz do przywrócenia dawnych stosunków z Francyją nienaruszając honoru Szwajcaryi. Wyznaczonéj komisyi polecono dać o tém swoje zdanie. — Granica gdzieniedzie jest ściśle zamknięta, gdzieindziej zaś stoi zupełnie otworem. Kilku Szwajcarom przy Genewie, posiadającym we Francyi dobra, zabroniono nawet powrotu do domu. Pewnego Anglika, który mimo zakazu udał się z Genewy do Ferney, zamknięto na dwie godziny do aresztu; on żądał na to pisemnego poświadczenia i podał zażalenie do swego ministeryjum. Z Genewy posłano wiele poleceń do Paryża wzglę-

dem przedaży francuzkich obligacyj. Na granicy (berneńskiego) bazylejskiego biskupstwa, którego mieszkańcy zostają w nieustannéj styczności z Francyją, zawróciła żandarmeryja kilku do poblizkiéj wioski na targ przybyłych Szwajcarów. W innėm miejscu, w poblizkości poprzedniego jest jeszcze granica otwarta. Dzieciom, niemającém 7 lat wolno wszędzie przechodzić. Między Lugdunem a Genewą przechodzą pieniądze i towary dawnym zwyczajem. (Pogłoska, jakoby Genewa użyła prawa odwetu, nie potwierdziła się.) — W Yverdon stowarzyszyło się kilku zakomitych ludzi w celu zbierania u współobywatelów składek na wsparcie tych, którzyby przez zamknięcie granicy utracili sposób do życia.

Królestwo obojéj Sycylii.

— Z Neapolu d. 1. października. —

W nocy z d. 28. na 29. września odkryto tu zamach na zrabowanie królewskiego banku, gdzie było w gotówce około 20 milijonów dukati w złocie i 5 mil. dukati w piastrach. — Jedna lub dwie osób ukryła się wieczór w jednym z czterech dziedzińców które prowadzą do banku, a gdzie w nocy warta nie stoi. Za pomocą siekier i wytrychów pootwierali drzwi i wprowadzili swoich spólników w liczbie 15 lub 16, między którymi był jeden urzędnik bankowy. — Policyja uwiadomiona o wszystkiem przez jednego należącego do tego przedsięwzięcia, wpadła na nich w chwili kiedy drzwi odbijali do kassy. Jednak tylko pięciu wpadło w ich ręce, reszta uszła nieobsadzonymi drzwiami.

Z dalszego śledztwa pokazuje się, że złodzieje chcieli cały gmach spalić, albowiem znaleziono przy nich wiele palnych materyjałów; byłto spisek w całém znaczeniu. Złoczyńcy byli na wszystko gotowi, piérwszemu urzędnikowi policyi i żandarmowi, co się do nich zbliżył, sypnięto w oczy drobnym pyłem — z tego powstała bójka, wśród któréj wielu ratowało się ucieczką.

Niemcy.

Na tegorocznėm zgromadzeniu badaczy przyrody i lekarzy w Jenie, z polecenia Jéj Król. Wysokości Wielkiéjksiężnéj Sasko-Wajmarskiéj, posłany tam został znany malarz Schneller, aby kilku znakomitych członków tego zgromadzenia, a między innymi panów Ehrenberg, Liechtenstein i Mädler z Berlina, Goppert i Otto z Wrocławia, a Littrow z Wiédnia odrysował wizerunki.

Gazeta Spirska donosi pod d. 5. października: Towarzystwo żeglugi parowéj na Renie tak pomyślne robi interesa, że akcyjonaryjusze z końcem roku otrzymali po 30 od sta w zysku. Przedsiębierstwo to także i publiczności wiele nadzwyczajnych przyniosło korzyści, tak, iż należy życzyć, aby podobne zakłady wszędzie tyle pomyślny miewały skutek. Tę nadto można zrobić uwagę, że nigdy jeszcze tylu Anglików nie zwiedzało okolic nadreńskich, jak od czasu zaprowadzonéj żeglugi parowéj.

Nic tak nie dowodzi postępu przemysłu i dobrego bytu w prowincyjach nadreńskich, jak te coraz powstające przedsięwzięcia, których celem rozszérzenie działalności handlowéj. Pomiędzy temi, najwięcéj się odznacza projekt bezpośredniéj żeglugi na Renie od Kolonii i Düsseldorff aż do Nowego Yorku, który w przyszłym miesiącu maju już ma być przywiedzionym do skutku. Trzy statki tak budowane, iż równie dobrze po morzu jak po rzékach żeglować będą mogły, są w téj chwili na warsztatach, u pp. Westphal Strack i sp. w Duisburgu i na przyszłą wiosnę będą ukończone.

Karol Lipiński dawał dnia 7. b. m. koncert w Lipsku. Teatr był do natłoku napełniony. Zachwyceni słuchacze z największym zapałem dawali zasłużone oklaski temu wielkiemu artyście. (*G. W.*)

Prussy.

— Z Berlina dnia 30. września. —

Dnia 24. b. m. ogłoszono tu wydany pod d. 20. b. m. królewski rozkaz gabinetowy, mocą którego cofnięte zostało zamierzone dawniéj wysłanie do Konstantynopola pewnéj liczby pruskich oficérów różnéj broni na nauczycieli, do urządzić się tam mającéj szkoły wojennéj. Porta miała tym oficérom przeznaczyć obszérniejszy jeszcze zakres, to jest: mieli oni być wojskowymi doradcami dowódzców tureckich. Z drugiéj strony ojcowska troskliwość naszego monarchy nie chciała wystawiać tych oficérów na los niepewny. Te są powody wzmiankowanego wyżéj rozkazu gabinetowego.

Szwecyja i Norwegija.

Wiadomości z północnych prowincyj, mianowicie Semtlandyi i Herjeadalen, bardzo są zasmucające. Chłodne lato i przedwczesne mrozy nadzwyczajnie zaszkodziły zbożu, tak dalece, że zbiór zupełnie się nie udał.

Rossyja.

Journal d'Odessa z d. 6/18. października donosi co następuje: Dnia 2/14. października przybyła tu z Sewastopola eskadra pod rozkazami kontradmirała Papajegorow, złożona z okrętów Anapa i Cesarzowa Katarzyna o 84 i z Iwana Złotousty o 74, i z fregat Agatopolis, Archipelag, Warna i Enos o 60 działach. Okręty te nazajutrz po przybyciu wysadziły na ląd 5400 żołniérzy, należących do 13 dywizyi, którzy się u-

dają z Sewastopola na Podole. — Wczoraj rano eskadra przygotowywała się do odpłynienia do Krymu; lecz zatrzymana ciszą panującą na morzu, nie mogła odpłynąć prędzéj aż w nocy. Taż sama eskadra za kilka dni znowu tu powróci.

Tenże dziennik z d. 8/20. października pisze: Statek parowy Cesarz Mikołaj przywiózł wiadomości o powietrzu, które okropnie grasuje w Konstantynopolu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(1) *Lwów d. 26. października* 1836. Ceny w handlu hurtownym: Garniec szumówki 20 stop. z przyszłego wyrobu na dostawę w zimie płacą po 14 kr., okowitéj 30 stopn. po 22 do 24 kr. m. k. Prawie z pewnością można się spodziéwać podskoczenia cen, raz, że do Węgier z powodu nieobfitego winobrania wiele kupują wódki, a powtóre także dla tego, że u nas zebrano w przecięciu na cały kraj o 1/3 mniéj kartofli, aniżeli przeszłego roku, i jedynie znacznym zapasom wódki przeszłorocznéj przypisać trzeba, że się cena dotychczas jeszcze nie podniosła.

Dla zboża, co się ceny tyczé, otwiérają się także dobre widoki, bo tegoroczny zbiór nie wyrównywa przeszłorocznemu ani co do namłotu, ani co do kóp, oprócz tego już teraz idzie do Węgier. Obecnie płacą za korzec pszenicy 2 zr., żyta 1 zr., jęczmienia 1 zr. 12 kr., hreczki 1 zr. 24 kr., owsa 45 kr. mon. konw.

Na łój i miód prędko się trafi kupiec, cetnar łoju zapłaci po 19 zr. do 19 zr. 30 kr., miodu z woszczynami 18 zr. 30 kr. do 19 zr. 30 kr., czyszczonego 18 do 19 zr., wosku, który pójdzie w górę, 80 do 85 zr. Za przędziwem lnianém bardzo się ubiegają, cetnar płacą po 14 do 15 zr.; potażu także szukają, cetnar jest po 8 zr. 30 kr. do 9 zr. 30 kr. Kopru cetnar stoi na 3 zr. 30 kr. do 4 zr. mon. konw.

Na targu tygodniowym dnia 24go października 1836 było 113 sztuk wołów i 154 krów. Płacono za sztukę po 62 do 79 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 1/4 do 14 1/4, a łoju 1 1/4 do 1 3/4 kamieni.

O sposobie pana Laurence macerowania buraków na cukier przeznaczonych.

Journal des connaissances usuelles w poszycie z miesiąca maja r. b. str. 232 donosi: że sposób podwójnego macerowania czyli wymoczenia buraków dla wyciągnienia z nich soku, wynaleziony jeszcze w r. 1832 przez pana Laurence, fabrykanta cukru w *Gracedieu* w departamencie *de la Charente Inférieure*, że mówię, ten sposób dziś już tak został wydoskonalonym, iż zupełną zrządzić musi zmianę w wyrabianiu cukru z buraków. 1000 funtów buraków utartych dają 992 funt. soku trzymającego 5° areometru Beaumego, i 444 funt. soku 2½° trzymającego. Nie potrzeba do tego pras, worów i plecionek, a za pomocą przyrządzenia 200 franków kosztującego, można w 24 godzinach otrzymać 400 hektolitrów *) soku, który nawet po 24 godzinach nie ulega fermentacyi. Przy tém robota jest wcale prosta, prawdziwie fabryczna i mniéj potrzebuje rąk, aniżeli dawniejsze metody; czyszczenie zaś czyli defekacyja soku i zgęszczenie syropu odbywają się jak najłatwiéj na wolnym ogniu. Pozostałości z wymoczenia (wymoczyny) są bardzo dobrym karmem dla bydła i mogą być przez długi czas przechowane. Wynalazca tuszy sobie oprócz tego inne jeszcze korzyści, a mianowicie: iż przy użyciu tylko zwyczajnéj ilości węgla zwierzęcego otrzyma po pierwszém nalaniu form, od razu piękny cukier w głowach. — P. Laurence przyobiecuje być bardzo łatwym w ugodzie z fabrykantami, którzyby chcieli nabyć jego metody, i dodaje, iż jego aparaty wystawić można podług wcale prostych narysów na papiérze. W dwóch godzinach każden jest w stanie nauczyć się téj procedury. —

Jeżeliby który z pp. właścicieli fabryk cukru nabył tajemnicy pana Laurence, prosimy, by o jéj praktycznéj użyteczności, jakoteż o prawdziwych korzyściach raczył donieść publiczności przez naszą Gazetę.

Do dzisiejszych Dodatków dołączone są dwie tabelle: jedna wykazująca liczbę urodzonych i zmarłych, a druga ilość zawartych małżeństw w Galicyi z r. 1835.

*) 1 hektolitr czyni 28 1/4 garncy galicyjskich.

TEATR POLSKI.

Jutro: (po raz piérwszy) *Honor mojéj córki*, dramat w 3ch aktach.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.